

ANNA HEKERT

Poznań

ORCID: 0000-0002-5330-3158

AGATA ŁYSAKOWSKA-TRZOSS

Poznań

ORCID: 0000-0001-8065-5645

WPLYW TRANSFORMACJI USTROJOWEJ NA ESTETYKĘ I FUNKCJE POLSKIEJ KRONIKI FILMOWEJ NA PRZYKŁADZIE SEKWENCJI DOTYCZĄCYCH WYDARZEŃ Z MARCA '68, GRUDNIA '70 I SIERPNI '80

Dzieje Polskiej Kroniki Filmowej są istotną częścią historii polskiej kinematografii okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Emitowana w latach 1944-1994¹, pomimo faktu bycia tubą propagandową władzy, cieszyła się popularnością i sympatią społeczeństwa. Marek Hendrykowski zauważa, że wydania PKF były:

„najważniejszym narzędziem aparatu propagandy, co oznacza, że upowszechniała w kinach w całym kraju obraz oficjalny, będący zatwierdzoną na najwyższym szczeblu władz partyjnych, obowiązującą wersją zgodną z aktualnym kursem politycznym. A zatem spoczywała na niej szczególna odpowiedzialność i ciężar przekazu czujnie nadzorowanego, który przemawia głosem władzy i jako instrument polityki informacyjnej partii podlega nieustannej presji ideologicznej. O randze PKF w tamtym ustroju świadczy to, iż nadzór nad nią sprawowało najpierw Ministerstwo Informacji i Propagandy, następnie Wydział Propagandy i Agitacji, później Wydział Propagandy Komitetu Centralnego PZPR (tam również zatwierdzano przed skierowaniem do kin kolejne wydania PKF), a funkcja jej naczelnego redaktora figurowała na liście tzw. stanowisk nomenklaturowych”².

Na przestrzeni wielu lat funkcjonowania PKF pełniła rozmaite funkcje: nie tylko propagandową, ale także m.in. informacyjną, wzorcotwórczą, opiniotwórczą, kontrolną, integracyjną, rozrywkową czy estetyczną³. Pomimo walorów artystycznych

¹ W 1990 r. ze struktur Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych wyodrębniono Studio Filmowe Kronika, które do grudnia 1994 r. realizowało dokumenty PKF, natomiast od 1995 r. – notacje filmowe.

² M. Hendrykowski, *Polska Kronika Filmowa*, [w:] *Historia polskiego filmu dokumentalnego 1945-2014*, t. 2 red. M. Hendrykowska, Poznań 2015, s. 706.

³ A. Łysakowska-Trzoss, *Docere, delectare, movere... Funkcja rozrywkowa Polskiej Kroniki Filmowej*, w: *Historia a media. Zbiór studiów*, t. 4, pod red. D. Gołaszewskiej-Rusinowskiej i M. Mielewskiej Toruń 2019, s. 38-51, o funkcji edukacyjnej pisze także: J. Orzeł, *Polska Kronika Filmowa – dokument z dziejów propagandy*, [w:] *Toruńskie Spotkania Dydaktyczne – tom VII. Obraz, dźwięk i smak w edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2010, s. 69-74.

pełniła jednak (a może – przede wszystkim) rolę medium partyjnego⁴. Specyfika PKF wpisuje się także w ideę filmu dokumentalnego jako gatunku użyteczności publicznej – M. Przyłipiak w pracy poświęconej poetyce kina dokumentalnego cytuje rozwiązania badaczy dotyczące definicji filmu dokumentalnego, w tym B. Wrighta, który mówił, że „dokumentalizm nie oznacza takiego czy innego rodzaju filmu, lecz sposób podejścia (*approach*) do informacji publicznej⁵”.

Materiały filmowe były konsultowane i w zależności od oceny – kierowane do emisji bądź odrzucane. Do redakcji oddelegowany był pracownik Głównego Urzędu Prasy, Publikacji i Widowisk, a ta stała współpraca powodowała autocenzurę zespołu, który był świadomy tematów możliwych do rozpowszechniania⁶. Więzy pomiędzy kroniką a władzą rozluźniały się jednak w miarę rozwoju telewizji. Jak zauważa Anna Misiak:

„Kontrola kinematografii w PRL miała na celu utrzymanie widza w ryzach i nieświadomości po to, aby nie rozpoznawał zagrożeń komunizmu i jego szkodliwości, aby nie wiedział o wstydlivych momentach w historii władzy totalitarnej, nie tylko we własnym kraju, ale także w państwach zaprzyjaźnionych⁷”.

Celem niniejszego opracowania jest prześledzenie sekwencji kroniki, które dotyczą tzw. miesięcy-symboli oraz wskazanie zmian, które zaszły w estetyce i funkcjach PKF po 1989 r. Analizie poddano trzy komunistyczne mini-dokumenty [*Stanowisko partii* (12B/68) *Gdańsk i Gdynia — po wydarzeniach grudniowych* (50B/70) oraz *Koniec strajku* (36A/80)] i trzy sekwencje wyemitowane po 1989 r. [*Tamten sierpień* 35/90, *Trzy grudnie* 51/90 oraz *Z dni marcowych* (11/90)]⁸. Zgodnie z metodą badania kronik, którą zaproponował Siegfried Kracauer, analizie poddano: obraz, słowa, muzykę oraz dźwięk⁹. Do analizy zaproponowanej przez Kracauera dodano także piąty element: sekwencje sąsiadujące z omawianym dokumentem. Sytuują one pojedynczy

⁴ Szerzej na ten temat pisze: Ł. Jędrzejski, *Polska Kronika Filmowa w latach 1945-1968 jako medium partyjne: zarys problemu*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 1 (15), s. 158-170.

⁵ Cyt. za. M. Przyłipiak, *Poetyka kina dokumentalnego*, Gdańsk 2000, s. 13.

⁶ M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994*, Warszawa 2006, s. 106-107.

⁷ A. Misiak, *Kinematograf Kontrolowany. Cenzura filmowa w kraju socjalistycznym i demokratycznym (PRL i USA)*, Kraków 2006, s. 40.

⁸ Autorki tekstu zdają sobie sprawę, że operatorzy PKF zrealizowali również materiały poświęcone wydarzeniom Czerwca 1956 r. Jednak ze względu na brak dostępu do dokumentów o tej treści wyemitowanych po 1989 r., nie zostały one poddane analizie. Omówienia wydań PKF poświęconych Czerwcowi 1956 r. dokonał P. Grzelczak w pracy *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956-1989*, Poznań 2016.

⁹ S. Kracauer, *Od Caligario do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, Gdańsk 2009. Należy przy tym zaznaczyć, że w głównej mierze przeanalizowano obraz oraz komentarz, jako elementy, które pojawiają się w każdej z omawianych sekwencji (w przeciwieństwie do np. muzyki). Autorki wykorzystały analizę Kracauera ze względu na fakt, iż ten teoretyk filmu analizował w ten sposób niemieckie kroniki – jest to zatem metoda zaproponowana z myślą o konkretnym źródle, a nie ogólna propozycja analizy filmu dokumentalnego.

dokument w szerszym kontekście i sugerują widzowi wagę filmowego materiału. Taki opis pozwoli na wskazanie zmian w estetyce i funkcjach kroniki, które nastąpiły po 1989 r. Wydania PKF zostały opisane chronologicznie, według opowiadanych wydarzeń – w ten sposób uchwycono zarówno zmiany, które dokonały się w kronice po 1989 r., ale także modyfikacje zachodzące w odcinkach kroniki emitowanych w okresie PRL. Istotnym punktem rozważań jest ukazanie kontrastów między wydaniami kroniki przed i po transformacji ustrojowej.

Polska kinematografia w 1990 r. znalazła się w „punkcie zerowym” – jak określił to nowy redaktor naczelny czasopisma „Kino”, Tadeusz Sobolewski, „uwolniona wprawdzie od politycznej kontroli, ale poważnie zagrożona od strony ekonomicznej¹⁰”. 6 czerwca 1990 r. weszła w życie Ustawa o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo Prasowe, która znosiła cenzurę. Nowe warunki okazały się kłopotliwe dla Kroniki, której twórcy nauczeni byli funkcjonować w okresie cenzury.

Seria wydarzeń określanych wspólnie mianem Marca 1968 stanowi najbardziej złożone spośród wszystkich załamania politycznych PRL. Płaszczyzn kryzysu Marca 1968 jest kilka¹¹. Mają one jednak wspólną cechę, którą stanowiło odchodzenie ekipy Władysława Gomułki od liberalnej polityki października 1956 r. Jedną z przyczyn kryzysu były wydarzenia na Bliskim Wschodzie oraz poparcie dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej udzielone przez Związek Radziecki. Władze PRL natychmiast dostosowały się do strategii „starszego brata”, a w kraju zaczęły narastać nastroje antysemityczne. Lata 60. to także czas walk frakcyjnych w partii. Koterię „partyzantów” stanowiły osoby mające w swoim życiorysie walkę w szeregach Gwardii bądź Armii Ludowej i popierające szowinistyczną politykę skierowaną przeciwko Niemcom oraz Żydom. Grupa pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara i generała Grzegorza Korczyńskiego już w 1967 r. rozpoczęła czystki kadrowe w wojsku, partii oraz aparacie bezpieczeństwa¹². Od drugiej połowy lat 60. popularność zdobywała także „grupa śląska” tworząca się wokół członka Biura Politycznego i I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach Edwarda Gierka oraz charyzmatycznego przewodniczącego WRN Jerzego Ziętka. Jednak Marzec 1968 jest najczęściej przedstawiany jako bunt studencki szerzej rozumiany jako bunt pokoleniowy¹³. Studentów i młodych robotników łączyła więź oparta na podobnych zainteresowaniach, modzie czy muzyce. Co ciekawe, największą grupę zatrzymanych w marcu 1968 r. stanowili właśnie młodzi robotnicy. Wedle źródeł Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatrzymano 2725 osób, w tym 937 robotników. Stanowili oni gru-

¹⁰ T. Sobolewski, *Moment zerowy*, „Kino” 1990, nr 5, s. 2.

¹¹ A. Friszke, *Miejsce Marca 1968 wśród innych <polskich miesięcy>*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, pod. red. K. Rokickiego, S. Stępnia, Warszawa 2004, s. 15.

¹² J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 102.

¹³ J. Eisler, *Relacje władza, a społeczeństwo w czasie „polskich miesięcy”*, [w:] *Spoleczeństwo PRL*. Tom I, Poznań 2011, s. 102.

pę licniejszą od studentów o ponad 300 osób¹⁴. Młodzież stanowiły osoby urodzone po II wojnie światowej. Okres okupacji znały tylko z opowiadań rodziców, a młode życie rozpoczynały wraz z początkiem liberalnej polityki spod znaku Października 1956. Jak pisał Seweryn Blumsztajn:

„wystąpienia w 1968 r. traktowaliśmy trochę jak zabawę, trochę jak prowokację. Nie baliśmy się już tak jak nasi rodzice, nie pamiętaliśmy stalinizmu, byliśmy dziećmi Października. Jego zdobycze były dla nas oczywiste i niezbywalne”¹⁵.

Atmosfera w kraju zaczęła gęstnieć już w czerwcu 1967 r., kiedy to pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka powrócił z obrad Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Po przyjeździe Gomułki z ZSRR zebrało się Biuro Polityczne i 10 czerwca 1967 r., zgodnie z postanowieniami z Moskwy, podjęło postanowienie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem¹⁶. Decyzja Biura Politycznego znalazła swoje odbicie w środkach masowego przekazu kontrolowanych przez partię. Rolę katalizatora kampanii antysemitycznej odegrało także przemówienie Władysława Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych:

„Nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeżeli tego pragnęli. Stoimy na stanowisku, że każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę, Polskę Ludową”¹⁷.

Przemówienie I sekretarza Komitetu Centralnego, w wersji ocenzonej już bez słów porównujących Żydów mieszkających w Polsce do V kolumny, pojawiły się w wydaniu „Trybuny Ludu” z 22 czerwca 1967 r.¹⁸ Artykuły pojawiające się w prasie po przemówieniu Władysława Gomułki dotyczące konfliktu na Bliskim Wschodzie były bardziej rozbudowane¹⁹, a niektóre słowa zyskały zupełnie nowe znaczenia²⁰. Sytuacja w kraju ulegała systematycznemu pogorszeniu; 24 paździer-

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ S. Blumsztajn, *Od nadziei Października do traumy Marca. Moje lata 60* [w:] <http://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,23090456,od-nadziei-pazdziernika-do-traumy-marca.html> [dostęp: 11. lutego 2019]

¹⁶ *Protokół nr 39 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 10 czerwca 1967 r.*, [w:] *Dokumenty do dziejów PRL Centrum Władzy Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 388.

¹⁷ Przemówienie Władysława Gomułki podczas VI Kongresu Związków Zawodowych [w:] <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/628796,Wladyslaw-Gomulka-Nie-chcemy-by-w-naszym-kraju-powstala-piata-kolumna>.

¹⁸ A.B. Jarosz, *Marzec w prasie*, w: *Marzec 1968: trzydzieści lat później. Materiały z konferencji zorganizowanej pod patronatem prezydenta m. stol. Warszawy przez Instytut Historyczny UW, Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Żydowski Instytut Historyczny przy współpracy Wydawnictwa Naukowego PWN na Uniwersytecie Warszawskim 6 i 7 marca 1998*, 1: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998, s. 100.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ M. Głowiński, *Marcowe gadanie – komentarze do słów 1966-1971*, Warszawa 1991, s. 14 -17.

nika 1967 r. Biuro Polityczne obradowało nad wprowadzeniem 16-procentowej podwyżki cen mięsa, przetworów mięsnych i słoniny²¹. Pod koniec listopada podwyżka weszła w życie, powodując krótkotrwałą falę protestów, szybko stłumionych przez władzę²².

Wydarzeniem, które doprowadziło do wybuchu było przedstawienie *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka. Premiera przedstawienia odbyła się 25 listopada 1967 r. Obecna na sali radziecka delegacja uznała nawet, że spektakl powinien zostać wystawiony w Moskwie²³. W ciągu następnych tygodni wokół spektaklu zaczęły krążyć rozmaite plotki, a podczas przedstawienia publiczność reagowała żywiołowo. Jak twierdzi Jerzy Eisler, był to element gry „partyzantów”, którzy postanowili wykorzystać młodych ludzi i ich entuzjazm do stworzenia chaosu w kraju i realizacji swoich celów politycznych²⁴.

Na początku 1968 r. władze zdecydowały o zdjęciu z afisza Teatru Narodowego *Dziadów*. Sztuce zarzucono m.in. „antyradzieckość” oraz „religianctwo”. Jej zniknięcie z teatralnych desek stało się pretekstem do manifestacji studentów Uniwersytetu Warszawskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, sprzeciwiających się ograniczaniu wolności słowa. Demonstracja ta została jednak rozprawiona przez oddziały Milicji Obywatelskiej, władze zdecydowały także o relegowaniu z Uniwersytetu Warszawskiego studentów odpowiedzialnych za przygotowanie demonstracji²⁵. „Komandosi” zdecydowali się na zorganizowanie kolejnego protestu, który miał być symbolem solidarności z wyrzuconymi z uczelni kolegami. W dniu 8 marca na dziedzińcu UW zebrało się około tysiąca studentów, którzy żądali zaprzestania represji i przestrzegania konstytucji PRL. Po odczytaniu rezolucji rozpoczęły się gwałtowne starcia z milicją, agresywnymi pododdziałami ZOMO oraz uzbrojonymi przedstawicielami „aktywu robotniczego”. Przez cały marzec atmosfera w kraju była niezwykle nerwowa – ostatni wiec studenci przeprowadzili 28 marca 1968 r.²⁶

Należy także podkreślić, że lata 1967-1968 to czas przemian dla Kroniki. W okresie tym, po Helenie Lemańskiej, funkcję redaktora naczelnego PKF pełnili kolejno: Janusz Kidawa, Bogdan Kosiński, Roman Winoczek, Andrzej Pomianowski i wreszcie Michał Gardowski, któremu udało się utrzymać to stanowisko do 1973 r.²⁷ Mieczysław F. Rakowski przy dacie 18 marca 1968 r. cytuje „Trybunę Ludu”, która pisze o Wytworni „Czołówka”:

²¹ Protokół nr 45 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 24 października 1967., [w:] *Dokumenty do dziejów PRL Centrum Władzy Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR wybór z lat 1949-1970*, Warszawa 2000, s. 391.

²² J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2015, s. 199.

²³ J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, s. 147

²⁴ J. Eisler, *op. cit.*, s. 154.

²⁵ A. Konopka, H. Konopka, *Leksykon historii Polski 1944-1997*, Warszawa 2003, s.110.

²⁶ A. Dziurak, M. Gałgowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2010, s. 332.

²⁷ M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 149.

„Środki informacji i artystycznego przekazu powinny znaleźć się w rękach ludzi nie tylko przygotowanych zawodowo, ale także uczciwych, ideowo zaangażowanych, oddanych polskiemu narodowi i partii”²⁸.

I sekretarz KC PZPR dopiero 19 marca wygłosił przemówienie, w którym odniósł się do wydarzeń w kraju. Wystąpienie Władysława Gomułka zostało uwiecznione przez operatorów PKF i wyemitowane jeszcze w czasie marcowych zamieszek. Materiał z odcinka 12b/68 zatytułowany był znacząco i już na wstępie informował widza, że zapozna go ze „stanowiskiem partii”. Sekwencja rozpoczynała się ujęciem sali sejmowej skandującej „Wiesław! Wiesław!” oraz śpiewającej *Sto lat*. Najwyraźniejszym elementem przekazu, który ustawiał odbiór tej sekwencji był komentarz lektora: „Na to wystąpienie polityczne czekała cała Polska. Władysław Gomułka podczas spotkania z aktywem partyjnym i społecznym Warszawy”²⁹.

Następnie pokazano przemawiającego Władysława Gomułkę, który zaznaczał: „W ciągu ostatnich 10 dni zaszły w kraju ważne wydarzenia. Niemala część młodzieży studenckiej w Warszawie, a także w innych ośrodkach akademickich w kraju została oszukana i sprowadzona przez wrogie socjalizmowi siły na fałszywą drogę”. Wystąpienie „Wiesława” stanowi najdłuższy fragment sekwencji. Było ono na tyle ważne, że zostało pokazane w całości, bez skrótów. Brawa rozpoczynające oraz kończące *Stanowisko partii* stanowią kłamrę kompozycyjną, która wpisuje się w propagandowy przekaz filmu. Należy także zaznaczyć, że ów aplauz podkreśla jedność publiczności – usunięto z sekwencji okrzyki „Gierek! Gierek!”, które również pojawiły się podczas przemówienia I sekretarza. W 1968 r. Gomułka tracił sympatię społeczeństwa, natomiast coraz silniejsi stawali się jego konkurenci w walce o stanowisko I sekretarza: Mieczysław Moczar oraz Edward Gierek³⁰. W kronice nie było jednak miejsca na informacje o politycznych rozgrywkach.

W warstwie obrazu twórcy skupili się na ukazaniu oddziaływania przemówienia – w kadrze widać zatem albo przemawiającego Gomułkę, albo jego audytorium. I sekretarz PZPR filmowany jest w półzbliżeniu, natomiast publiczność – albo w półzbliżeniu, albo w planie ogólnym. Taki zabieg powoduje, że – choć widz obserwuje tłumy wsłuchujące się w przywódcę – jest także w stanie zobaczyć poszczególnych ludzi, a co za tym idzie – łatwiej mu się utożsamiać z odbiorcami. Podobny zabieg stosowano wielokrotnie w filmach propagandowych – najdoskonalszym tego przykładem jest *Triumf woli* Leni Riefenstahl z 1935 r.

W odcinku 12b wyemitowano również epizody poświęcone budowie osiemnastopiętrowego wieżowca w Gdańsku czy powstaniu nowej centrali telefonicznej w Katowicach. Sekwencje te są optymistyczne – pokazują przede wszystkim sukcesy Polski Ludowej i udowadniają widzom, że nie ma powodu, by społeczeństwo protestowało.

W 1968 r. widzowie zapoznali się ze stanowiskiem partii w sprawie wydarzeń marcowych – w odcinku nie pokazano studenckich manifestacji, choć operatorom

²⁸ M. F. Rakowski, *op. cit.*, s. 163.

²⁹ PKF 12b/68.

³⁰ A. Dziurak, *op. cit.*, s. 335.

PKF udało się uwiecznić to, co rozgrywało się na ulicach Warszawy. Zrealizowane wówczas zdjęcia zostały wyemitowane w 1990 r. Wydarzeniom z marca poświęcono wówczas cały dziesięciominutowy odcinek kroniki, zatytułowany *Z dni marcowych*, który zmontowano zarówno z niepublikowanych wcześniej dokumentów PKF, jak również z materiałów zebranych przez pracowników MSW.

Odcinek rozpoczyna się fragmentem *Dziadów* – monologiem Guślarza. Postać wypowiada słowa: „Przeszła północ, kogut pieje, skończona straszna ofiara. Czas przypomnieć ojców dzieje...”, symbolicznie zapowiadając w ten sposób kolejne ujęcia: manifestację na Krakowskim Przedmieściu, kordony milicji, nadjeżdżające milicyjne furgonetki. Z *offu* dochodzi śpiew chóru, który rozpoczął się jeszcze w trakcie przedstawienia: „Zmiłuj się Panie” – słychać go szczególnie w momencie, w którym na ekranie widać starcia demonstrantów z milicją przy kościele na Krakowskim Przedmieściu. Po ucichnięciu chóru z *offu* wybrzmiewa doniosła muzyka. Komentarz lektora jest obszerny:

„Marzec 68 to miesiąc wydarzeń do dziś nie w pełni wyjaśnionych. Miesiąc manipulacji, które miały dać władzę jednej z partyjnych frakcji. Miesiąc niesmaku, a nawet wstydu.

Zdjęcie ze sceny teatru narodowego Mickiewiczowskich 'Dziadów' w inscenizacji Kazimierza Dejmka dało początek lawinie wydarzeń. Studenci wyszli na ulice. Nastąpił głośny protest warszawskich pisarzy. Potem był aresztowania, relegowanie z uczelni, protest studentów Krakowa i wreszcie – 8 marca – pamiętny wiec na Uniwersytecie Warszawskim. Urodzeni po wojnie po raz pierwszy poczuli w Warszawie uderzenia pałek i zapach gazu. Marzec dojrzał powoli. Jego tłem była wojna egipsko-izraelska i nowy podmuch zimnej wojny. Przebudzenie się Czechosłowacji. Bunt młodzieży na zachodzie. Kres małej stabilizacji w Polsce. Marzec to miesiąc przesilenia. Ideologia odchodziła w cień, by już nie wrócić. Pozostawała tylko siła.

Na ulicach Warszawy pojawił się aktyw robotniczy – tysiące cywilów uzbrojonych w pałki. Następnego dnia po rozruchach prasa potępia wicherzycieli, graczy, Żydów, prowodyrów. Poniewiera twórcami kultury.

Partia mobilizuje tak zwane zdrowe siły narodu. Transparenty zostały przygotowane, ręce do ich trzymania punktualnie dowieszone na miejsce. Zaczyna się imponujący pokaz gry 'Dziel i rządź'. Koszty marca to wyroki więzienne, fala emigracji, wzajemna niechęć robotników i inteligencji, upadek szkół wyższych, opóźnienie cywilizacyjne i kulturalne, oskarżenia o antysemityzm, ciężące na nas do dziś. Frakcja, która parla do władzy, nie zdobyła jej. Ale i ta, która sprawowała władzę, musiała odejść. W niespełna trzy lata po Marcu robotnicy podpalili komitety. Studenci wylani w marcu z uczelni dwanaście lat później weszli do stoczni jako doradcy. Marzec się nie udał, lecz warto pamiętać o cenie³¹.

Sekwencja kończy się kolejnym fragmentem monologu Guślarza z *Dziadów*: „Wkrótce koniec *Dziadów* (...) Tam śpiewają ojców dzieje i rozchodzą się gromady”. Fraza stanowi kłamrę kompozycyjną odcinka, przypominającą o przedstawieniu, które stało się impulsem do protestów studentów.

W odcinku tym należy zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Po pierwsze, dzięki komentarzowi widz otrzymuje szerszy kontekst: nawiązanie do wojny izraelsko-egipskiej, wydarzeń w Czechosłowacji i w Paryżu. Szczególnie warto zwrócić uwa-

³¹ PKF 11/90.

gę na to pierwsze, gdyż jest ono istotne dla zrozumienia roli kroniki w latach 60. W 1967 r. z funkcji redaktora naczelnej PKF ustąpiła Helena Lemańska³². Mieczysław F. Rakowski w swoim dzienniku przy dacie 7 lipca 1967 r. odnotował:

„Hela Lemańska, znakomity redaktor naczelny Polskiej Kroniki Filmowej, prawy człowiek, dzielnie broniąca wysokiego poziomu Kroniki przed niepotrzebnym śmieciem, podała się do dymisji. Podobno powiedziała, że nie może zgodzić się na to, by cenzura dyktowała jej, jakie materiały zamieszczać w Kronice. Moim zdaniem, źle zrobiła, ponieważ tamci tylko czekają na takie demonstracje. Teraz mianują jakiegoś zero, ale za to swojego człowieka. Podobno nowym naczelnym ma być Szulczyński, facet powiązany z MSW. Tak samo, jak wielu moich kolegów po fachu”³³.

Lemańskiej zarzucano, że Kronika zbyt słabo akcentuje problem wojny izraelsko-egipskiej. W Biuletynie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk odnotowano, że „przez długi czas PKF nie zwróciła uwagi na szeroko zakrojoną akcję protestacyjną (masówki, zebrania) przeciwko agresji izraelskiej, mimo naszych usilnych starań w tej sprawie”³⁴.

Kolejnym istotnym elementem jest użycie planów. Plan totalny najczęściej stosowano (zgodnie z jego funkcją), aby pokazać liczbę osób, które pojawiły się na jakimś istotnym wydarzeniu. Najczęściej były to np. pochody pierwszomajowe, ale też festiwale (np. ujęcia publiczności z Festiwalu w Opolu). W tym wypadku w gotowym montażu znalazły się sceny pokazujące ogromną liczbę ludzi, którzy stawili się na manifestacjach. Przed 1989 r. nie wyemitowano materiałów dotyczących przebiegu wydarzeń (manifestacji, strajków), a jedynie ich skutki. Dlatego też w sekwencjach sprzed 1989 r. nie pojawiły się zdjęcia z walk ulicznych czy demonstracji. Widzowie mogli je zobaczyć w odcinkach wyemitowanych po 1989 r.

Pod koniec lat 60. rządy Władysława Gomułki zaczęły chylić się ku upadkowi. Sytuacja gospodarcza w Polsce systematycznie się pogarszała. Władza próbowała zmienić system poprzez wprowadzenie programu reform gospodarczych, autorstwa sekretarza ds. ekonomicznych KC Bolesława Jaszcuka. Rozwiązaniem braku równowagi rynkowej miała być nowa polityka płac. Reforma przewidywała zamrożenie płac nominalnych przy jednoczesnym wdrożeniu cen żywności³⁵. Biuro Polityczne 30 listopada 1970 r. podjęło decyzję o podniesieniu cen mięsa i innych artykułów spożywczych. Przed ogłoszeniem podwyżek ekipa Gomułki świętowała wizerunkowy sukces, gdy 7 grudnia 1970 r. w Warszawie podpisano Układ pomiędzy PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Władysław Gomułka przecenił propagandową siłę kwestii uznania granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

³² Helena Lemańska – dokumentalistka, autorka nagrodzonych filmów *Uwaga, Uwaga, nadchodzi* (Dyplom Honorowy na Krakowskim Festiwalu Filmowym) oraz *Bambus mój brat* (nagroda na Festiwalu w Karłowych Varach). Redaktor naczelna PKF w latach 1949-1967. W 1968 r. wyjechała z Polski.

³³ M. F. Rakowski, *Dzienniki t. 3 1967-1968*, Warszawa 1999, s. 71.

³⁴ M. Cieśliński, *op.cit.*, s.59. Ł. Jędrzejski, *Polska Kronika Filmowa w latach 1945-1968 jako medium partyjne: zarys problemu*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 1 (15), s. 158-170, na temat zmiany redaktora naczelnego – szczególnie s. 167-168.

³⁵ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003, s. 475.

Podwyżki zwane eufemistycznie „regulacją cen” ogłoszono wieczorem 12 grudnia. Niespodziewany komunikat o wzroście cen na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia spowodował erupcję społecznego niezadowolenia³⁶. Władze przygotowały się na masowe protesty i w MSW utworzono specjalny sztab³⁷. Jako pierwsza 14 grudnia przeciwko podwyżkom zastrajkowała Stocznia im. Lenina w Gdańsku. Demonstranci udali się pod budynek Komitetu Wojewódzkiego, jednak I sekretarz Alojzy Karkoszka znajdował się w tym czasie w Warszawie. Po południu manifestujący chcieli powrócić pod gmach KW, ale zostali zaatakowani przez milicję. Pierwszy dzień zakończył się niespokojnie, bez prób podjęcia dialogu z robotnikami. Nazajutrz odbyła się narada u I sekretarza, która zakończyła się podjęciem bezprawnej „decyzji w sprawie użycia broni przez siły porządkowe”³⁸. W następnych dniach fala strajków rozlała się na Elbląg, Słupsk i Szczecin. Do tłumienia strajków władza wysłała na Wybrzeże wojsko, które 16 grudnia w „czarny czwartek” otworzyło ogień do robotników. Zdyskredytowany krwawymi wydarzeniami Władysław Gomułka tracił poparcie Moskwy. Związek Radziecki odrzucił kandydaturę Mieczysława Moczara na stanowisko I sekretarza, a poparcie uzyskał Edward Gierek. Został on oficjalnie wybrany podczas VII Plenum KC.

Po wydarzeniach, do których doszło na Wybrzeżu, wyemitowano dokument PKF, który już w tytule (*Gdańsk i Gdynia – po wydarzeniach grudniowych*) zapowiadał treść odcinka. Dokument otwierają ujęcia miast, w których robotnicy wystąpili przeciw „władzy ludowej”. Choć sekwencja ta jest krótsza od *Stanowiska partii*, zawiera więcej ujęć oraz dłuższy komentarz lektora, podkreślający to, co widz może ujrzyć na ekranie – zbite szyby czy spalone budynki. Jednocześnie komentarz jest nacechowany emocjonalnie: „Trudno dobierać słowa, by wyrazić ból i żal z powodu tragicznych wydarzeń”. Zaprezentowano również stanowisko władzy: „I Sekretarz Komitetu Centralnego Edward Gierek powiedział, że naród otrzyma pełną i prawdziwą odpowiedź na stawiane pytania”. Choć komentarz lektora jest długi, nie daje żadnych konkretnych informacji i operuje frazesami, m.in.: „zabezpieczenie ładu i spokoju umożliwiło pracę handlu” oraz „Życie nasze, dzień dzisiejszy i jutro zależą od pracy. Nikt nam niczego za darmo nie da”. Takie podsumowanie rewolty grudniowej ma charakter moralizatorski, a jednocześnie niczego nie wyjaśnia. Jeszcze w marcu 1968 r. Gomułka informował w przemówieniu, że przyczyną problemów jest młodzież, która „została oszukana i przez wrogie socjalizmowi siły sprowadzona na złą drogę”, zaś w grudniu 1970 r. widzowie nie doczekali się już żadnego wytłumaczenia zaistniałych wypadków. Ponadto w sekwencji pokazano ludzi przygotowujących się do świąt Bożego Narodzenia — w ten sposób odwracano uwagę społeczeństwa od wydarzeń w Trójmieście. Oprócz przysłowiowej marchewki zastosowano także kij –

³⁶ *Informacja dotycząca aktualnych wydarzeń w kraju (wg. meldunków nadesłanych w godz. 8.00 – 17.00)*, Warszawa dnia 13 grudnia 1970 r. [w:] *Grudzień 70 w dokumentach MSW*, wybór, wstęp i opracowanie J. Eisler, Warszawa 2000, s. 47-49.

³⁷ J. Eisler, *Grudzień 70*, Warszawa 2000, s. 70.

³⁸ *Ibidem*, s. 137.

poinformowano widzów o wprowadzeniu godziny milicyjnej oraz pokazano patrole milicyjne i wojskowe kontrolujące ulice.

Podobnie jak w przypadku ilustrowania przemówienia Gomułki, tak i tym razem zastosowano plany ogólne oraz półzbliżenia i zbliżenia. Te pierwsze miały pokazać życie w mieście „w kilka dni po tragicznych wydarzeniach”. Akcentowały one także najważniejsze elementy w komentarzu lektora – pokazywały więc zbite szyby czy sprzedawane karpie. Przez cały czas trwania sekwencji z *offu* dobiega muzyka, która podkreśla nastrój ujęć. Na początku, w momencie, w którym narrator mówi o „tragicznych wydarzeniach”, jest dramatyczna, natomiast pod koniec, kiedy na ekranie widać ludzi robiących przedświąteczne zakupy, jest radośniejsza. Podobnie jak w odcinku dotyczącym Marca, po wydarzeniach na Wybrzeżu następują obrazy prezentujące sukcesy Polski Ludowej (nowoczesne frezarki w Pruszkowie), albo rzeczy błahie i niewywołujące kontrowersji (twórczość ludowa).

Do niewykorzystanych ujęć, przedstawiających zamieszki na Wybrzeżu sięgnięto w odcinku kroniki z 1990 r., który zatytułowany został *Trzy grudnie*. Zamysłem jego twórców było pokazanie przemian w Polsce ostatnich dwudziestu lat. Epizod ten można podzielić na trzy mini-sekwencje: dotyczącą grudnia 1970 r., grudnia 1981 r. oraz grudnia 1990 r. Przekaz ten nie zawiera komentarza lektorskiego – słychać jedynie dźwięki diegezy (wyrzwały, wybuchy, okrzyki). Poniekąd funkcję komentarza pełnią liczne transparenty, które pojawiają się w filmie i informują o sytuacji z Grudnia 1970 r.: m.in. „Strajk okupacyjny” i „Żądamy obniżki cen”. Wskazówkę interpretacyjną stanowią także dwie piosenki płynące z *offu*: *Janek Wiśniewski padł* (w momencie pokazywania wydarzeń z grudnia 1970 r.) oraz kolęda *Przybieżeli do Betlejem*, która stanowi tło dla przygotowań do świąt (sceny dotyczące grudnia 1990 r.). Sekwencja zawiera wiele charakterystycznych dla omawianych wydarzeń odniesień, które stały się identyfikatorami grudniowych wydarzeń – jak chociażby postać Janka Wiśniewskiego. Jerzy Eisler zauważa:

„Tragicznym symbolem gdyńskiego Grudnia stał się utrwalony na filmie i fotografii pochód, niosący na drzwiach ciało zabitego młodego człowieka i pokrwawioną flagę biało-czerwoną. Do grudniowej legendy przeszedł on jako tytułowy bohater Ballady o Janku Wiśniewskim, choć w rzeczywistości człowiek taki nie istniał. Autor ballady celowo wybrał bardzo popularne imię: Jan i jedno z najczęściej spotykanych polskich nazwisk: Wiśniewski, aby w ten sposób stworzyć – być może na wzór nieznanego żołnierza – pewną postać symboliczną. Janka Wiśniewskiego, którego imię nosi dziś jedna z ulic w Gdyni, nie było naprawdę, ale zarazem takich Janków Wiśniewskich było, czy mogło być, bardzo wielu”³⁹.

Brak komentarza lektora sprawia, że na widza bardziej oddziałuje muzyka, która pojawia się w tle sekwencji. Melodia jest dramatyczna i dynamiczna — podobnie jak kilkusekundowe ujęcia, przedstawiające sytuację w strajkującej stoczni. Większość ujęć odcinka z 1990 r. pochodzi ze Szczecina – widać m.in. spalony Komitet Woje-

³⁹ J. Eisler, *Grudzień 1970*, portal Rewolta Grudniowa 1970, <<http://www.grudzien70.ipn.gov.pl/g70/historia/1642,Grudzien-1970-Jerzy-Eisler.html>> [dostęp: 15. czerwca 2019].

wódzki PZPR, stocznię im. A. Warskiego czy gmach Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej. W kilku z nich pokazano także ulice Trójmiasta. Podkreśla to fakt, iż wydarzenia z Grudnia 1970 r. nie były małym wypadkiem w jednym zakładzie, a objęły o wiele większy obszar Polski. Choć cały odcinek jest dłuższy niż sekwencja wyemitowana w 1970 r., jest on zbudowany według podobnego schematu. Rozpoczyna się od strajku w stoczni, by zakończyć na przygotowaniach do świąt. W wyemitowanych po 1989 r. materiałach zastosowano nagrania odłożone wcześniej na półkę. Nie należy się temu dziwić, ponieważ pokazują przemoc milicjantów wobec bezbronnych ludzi oraz czołgi jeżdżące ulicami miasta. Zauważyć też można ujęcia realizowane z wyższych pięter budynków lub dachów. Daleki plan zastosowany w tych kadrach sprawia, że widz ma wrażenie dystansu pomiędzy operatorem a zaistniałą sytuacją. Jednocześnie w ujęciach pokazanych w 1990 r. widać zaufanie stoczniovców do operatorów – kiedy idzie ekipa PKF, tłum się rozstępuje, a bramy stoczni otwierają.

Koniec epoki Edwarda Gierka zapoczątkował kolejny kryzys w PRL. I sekretarz w 1980 r. próbował ratować sytuację stosując przetasowania personalne oraz usilnie lansując „propagandę sukcesu”. Realia PRL były jednak dalekie od wizerunku przedstawionego przez media, a życie codzienne zwykłego obywatela z miesiąca na miesiąc stawało się coraz trudniejsze. Z uwagi na pogłębiający się kryzys ekonomiczny władza postanowiła sięgnąć do starego, niesprawdzonego sposobu i z początkiem lipca podwyższyła ceny mięsa w bufetach i stołówkach zakładowych⁴⁰. Na odpowiedź robotników nie musiano długo czekać, ponieważ już od 1 lipca po kraju przetoczyła się fala strajków. Pierwsze protesty miały wyraźny charakter ekonomiczny i władzy udało się je zażegnać proponując podwyżkę płac. Od 7 lipca strajki przybrały zabarwienie polityczne, co spowodowało, że do Lublina wybrała się delegacja rządowa z premierem Mieczysławem Jagielskim na czele. Rządzący nadal utrzymywali, że protesty są prowokacją i są sterowane przez nieznaną „siłę polityczną”. Jednak faktem jest, że w lipcu strajkowało już 177 tysięcy osób w całym kraju. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w czasie strajków przebywał na olimpiadzie w Moskwie oraz na Krymie. Jak twierdził, chciał pokazać Rosjanom, że sytuacja w Polsce znajduje się pod całkowitą kontrolą. W dniu 16 sierpnia władzy udało się porozumieć z Komitetem Strajkowym, a Lech Wałęsa zgodził się na zakończenie strajku. W obronie solidarnościowego protestu z mniejszymi zakładami stanęły kobiety (Anna Walentynowicz, Maryla Płońska, Henryka Krzywonos, Alina Pieńkowska i Ewa Ossowska), dzięki którym niektórzy stoczniovcy powrócili do zakładu pracy. W nocy sformowano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który ustalił słynne 21 postulatów. Sierpień to także czas intensywnych przetasowań w Komitecie Centralnym oraz w składzie rządu. W Szczecinie 30 sierpnia 1980 r. przewodniczący MKS Marian Jurczyk oraz wicepremier Kazimierz Barcikowski podpisali porozumienie. Dzień później w Sali BHP Stoczni Gdańskiej Lech Wałęsa podpisał porozumienie z Komisją Rządową. Ostatnie porozumienie ze stroną rządową podpisano w Jastrzębiu 3 września 1980 r. Lata 80, przyniosły wymianę politycznych elit, a trwający kryzys ekonomiczny wymusił

⁴⁰ J. Eisler, *Polskie miesiące czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 50.

rozliczenia skorumpowanej i nadużywającej władzy poprzedniej ekipy⁴¹. Podczas VI Plenum KC PZPR z 5 na 6 września ze stanowiska I sekretarza odwołano Edwarda Gierka, a powołano Stanisława Kaniewicza.

Komentarzem Polskiej Kroniki Filmowej była sekwencja wydana na początku września 1980 r. Widzowie mogli obejrzeć materiał poświęcony podpisaniu Porozumień Sierpniowych, trwający 2 minuty i 2 sekundy i – podobnie jak *Stanowisko partii* oraz *Gdańsk i Gdynia...* – otwierający odcinek kroniki. Dokument podzielony jest na dwie części obejmujące kolejne dni. Film wyemitowany w 1980 r. rozpoczyna ujęcie w pełnym planie przedstawiające bramę Stoczni Gdańskiej. Komentarz lektora ma charakter „kronikarski” – informuje najpierw o miejscu i czasie wydarzeń:

„Gdańsk, stocznia im. Lenina. Niedziela, 31 sierpnia. Od wczesnych godzin porannych oczekiwanie na ostateczne podsumowanie rozmów o warunkach zakończenia strajku. Komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Władysława Jagielskiego i prezydium międzyzakładowego komitetu strajkowego pod przewodnictwem Lecha Wałęsy podpisują porozumienie po ostatniej rundzie rokowań. Doniosłe wydarzenie w najnowszej historii Polski kładące kres poważnemu konfliktowi społecznemu, rozwiązane poprzez trudne otwarte rozmowy i negocjacje, zostaje owa- cześnie przyjęte przez wszystkich zebranych. Na ekranach telewizji śledziła tę chwilę cała Polska.

Poniedziałek, 1 września, godzina 6.00 rano. Znamienny, choć przypadkowy zbieg wydarzeń. Rano, czterdzieści jeden lat temu krążownik hitlerowski Schleswig Holstein salwami na Westerplatte rozpoczął II wojnę światową. Dziś robotnicy Gdańska wracają tłumnie do pracy. Ożyły zamarte ulice Trójmiasta, ruszyła komunikacja miejska. Z oddechem ulgi i uznaniem przyjęto powrót do normalnego życia i pracy. Wspólnymi siłami trzeba wyrównać straty, wykonać i utrwalić zasady osiągniętego porozumienia”⁴².

Tło dźwiękowe sekwencji wypełnia podniosła muzyka. Należy zauważyć, że pierwszy raz pokazano zarówno stronę rządową, jak i przedstawicieli strajkujących podczas mediacji. Nie widać, by któraś ze stron była stygmatyzowana – widzowie mogli obejrzeć zarówno przemawiającego premiera, jak i przemawiającego Wałęsę oraz innych przedstawicieli władzy oraz stoczniowców. W swojej wypowiedzi lektor przywołuje nazwę „Międzyzakładowy Komitet Strajkowy”, legitymizując w ten sposób działania protestujących. Z imienia i nazwiska wymieniony jest także Lech Wałęsa, którego przedstawiono jako przewodniczącego komitetu.

Choć pierwsza część sekwencji jest wyważona i rzetelna, to druga ustawia wydarzenia z 1980 r. w mniej pozytywnym kontekście. Wprawdzie lektor nie określa strajkujących negatywnymi epitetami, ale z jego wypowiedzi wynika, że strajk zaburzył życie Trójmiasta. Kiedy mowa o „wyrównaniu strat” i „wykonaniu i utrwaleniu” zasad Porozumienia, w kadrze widz może zobaczyć wyłącznie gdańszczan. W ten sposób dano do zrozumienia, że osiągnięte porozumienie można egzekwować tylko i wyłącznie od nich, a nie – czego oczekiwano – od władz. Ponadto, strajk w Stoczni Gdańskiej został zestawiony z wybuchem II wojny światowej, sugerując widzom, że porozumienia sierpniowe nie przyczyniły się do dialogu władzy ze społeczeństwem,

⁴¹ J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Gierka*, Warszawa 2018, *passim*.

⁴² PKF 36a/80.

ale stanowiły kolejny negatywny epizod w historii Polski. Do tragicznego wydarzenia w dziejach Polski nawiązuje sekwencja następująca po *Zakończeniu strajku* – traktuje o masowym wysiedlaniu Polaków z Zamojszczyzny oraz mordach dokonywanych przez *Gestapo* w czasie hitlerowskiej okupacji.

Sekwencja dotycząca porozumień sierpniowych została ujęta m.in. w postkomunistycznym wydaniu PKF 35/90. Odcinek ten, wyemitowany 29 sierpnia 1990 r., nosi tytuł *Droga do normalności* i prezentuje kluczowe dla obalenia komunizmu momenty z lat osiemdziesiątych. Zaprezentowano w niej materiały, które zostały zrealizowane podczas omawianych wydarzeń, jednak ze względu na sfilmowanie wydarzeń niewygodnych dla władzy, takich jak przebieg strajków 1980 r., nie weszły w skład odcinków w latach 80. Tytuł sekwencji nawiązuje do przemówienia Tadeusza Mazowieckiego, które zostało ujęte w omawianym odcinku kroniki. Komentarz lektora jest krótki – ścieżkę dźwiękową w dużej mierze wypełniają piosenki czy rozmowy zarejestrowane przez operatorów PKF. Cała sekwencja pokazana jest z punktu widzenia strajkujących. Dokument rozpoczyna się od archiwalnych ujęć, przedstawiających sierpniowy strajk w stoczni, które odrzucono w 1980 r. Brak wówczas komentarza lektorskiego – z *offu* dobiega jedynie *Piosenka dla córki* wykonywana przez Krzysztofa Kasprzyka. Utwór ten należy do symboli wydarzeń z Sierpnia, został również wykorzystany w filmie *Człowiek z żelaza* Andrzeja Wajdy. Słowa „Nie mam teraz czasu dla ciebie| Nie widziała cię długo matka| Jeszcze trochę poczekaj, dorodnij| Opowiemy ci o tych wypadkach” są komentarzem do ujęć, które pokazują strajkujących. Wyjaśnienia z *offu* pojawiają się dopiero przy ujęciach pokazujących podpisanie porozumień sierpniowych i wygłaszane są z pozycji narratora wszystkowiedzącego:

„To co nierealne w realnym socjalizmie stało się faktem. Na oczach zdumionego świata partia komunistyczna zostaje zmuszona do ustępstw. Pojawia się słowo Solidarność. Jeszcze nie jest nazwą związku, lecz tego, co zrodziło się tu, między ludźmi. Stąd dopiero trafi na sztandary i obiegnie cały świat. Zapoczątkowany został rozpad systemu”⁴³.

Ujęcia te kręcone były z perspektywy publiczności – widać na nich zarówno wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, jak i samego Lecha Wałęsę. Sekwencję poświęconą wydarzeniom sierpniowym kończy ujęcie tego ostatniego na stoczniowej bramie, który obwieszcza: „Mamy wreszcie niezależne samorządne związki zawodowe”⁴⁴. Fragment odcinka poświęcony porozumieniom sierpniowym wydaje się być optymistyczny w swoim przekazie – pokazuje pierwsze zwycięstwo Solidarności i ustępstwo komunistów. Sekwencja ta jest ważnym elementem odcinka, pokazującego polską drogę do demokracji. Jednak epizod ten przechodzi od hurraoptymizmu w ton zachowawczy. Kiedy na ekranie pojawiają się obrady Okrągłego Stołu lektor komentuje ostrożnie: „Partia oddaje część władzy – Solidarność bierze na siebie część odpowiedzialności”. Odcinek kończy piosenka Jacka Kaczmarskiego *Z chłopą król*, której słowa są komentarzem do kolejnych ujęć (np. „I nie wiem sam jak się znała-

⁴³ PKF 35/90.

⁴⁴ PKF 35/90.

złem wśród premierów i papieży” – w kadrze widać Wałęsę spotykającego się z Janem Pawłem II). Piosenka ta jednak nie jest hymnem pochwalnym dla Wałęsy – pod koniec utworu pojawia się fraza: „Królestwo moje jest czy tak, czy siak| Zakwitnie mi dziedzina| A jeśli przez was pójdzie coś nie tak| To już nie moja wina”. W momencie emisji tego wydania PKF w Polsce trwała kampania wyborcza, a do wyborów pozostały dwa miesiące. Wałęsa ubiegał się wówczas o fotel prezydenta i choć uchodził za bohatera, miał również liczne grono przeciwników. Umieszczenie w ostatnich scenach piosenki Kaczmarskiego pokazuje, że w sierpniu 1990 r. twórcy PKF mogli swobodnie komentować sytuację polityczną w Polsce.

W 1990 r. przeprowadzono reorganizację Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, w ramach której wyodrębniono dwa studia filmowe: „Wir” oraz „Kronikę” – realizacja PKF znalazła się w zadaniach drugiego ze studiów. W tym samym roku funkcję redaktora naczelnego objął Andrzej Piekutowski. Jednocześnie wraz z początkiem lat dziewięćdziesiątych rozpoczęto odkrywanie skarbów w archiwach PKF – wówczas widzowie mogli zapoznać się z materiałami wcześniej niepublikowanymi, choć także zrealizowanymi przez operatorów PKF. Zdaniem Marka Hendrykowskiego:

„Zespół [PKF] mimo wszystko w różnych okresach dziejów PRL potrafił obronić swoje powinności dokumentalno-historyczne. Dotyczy to ciągłości generalnej strategii tej instytucji, opartej na reporterskim zapisie i notacji dokumentalnej – konsekwentnie uprawianej i utrzymywanej przez kilka dekad. Dzięki temu mamy do dzisiaj w Archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych na Chełmskiej wiele bezcennej wartości materiałów filmowych. Należą do nich między innymi bogaty w dramatyczne szczegóły zapis wydarzeń Października '56, wraz z obradami VIII Plenum KC PZPR i wiecem na Placu Defilad, a także wizytą Gomułki w Moskwie („Na zasadach równości”), unikatowy zapis fragmentów *Dziadów* w inscenizacji Kazimierza Dejmka na scenie Teatru Narodowego (1967) reporterskie zdjęcia brutalnej rozprawy z manifestującymi studentami w Marcu '68, dokumentalną relację z Wybrzeża z roku 1970, taśmy z czerwca 1976 oraz wstrząsające zdjęcia samospalenia Ryszarda Siwca na trybunie Stadionu Dziesięciolecia (zarejestrowane kamerą Zbigniewa Skoczka⁴⁵)⁴⁶.

Wydarzenia z Marca 1968 r., Grudnia 1970 oraz Sierpnia 1980 r., choć uwzględnione w wydaniach kroniki przed 1989 r., zostały ukazane w sposób dość jednoznaczny i wpisują się w podział historii PKF zaproponowany przez M. Cieślińskiego. Autor monografii PKF lata 1958-1970 określa jako „poszukiwania artystyczne i kampanijne zaspokajanie oczekiwań władz”, co widać w sekwencjach poświęconych wypadkom z Marca oraz Grudnia. Natomiast epizod poświęcony porozumieniom sierpniowym znalazł się na styku dwóch okresów PKF: propagandy sukcesu (1958-1970) oraz dezorientacji wobec przełomowych przemian ustrojowych (1981-1989)⁴⁷. Należy zauważyć, że dwie pierwsze sekwencje (z 1968 oraz 1970 r.) oznaczono literami B, natomiast dopiero *Zakończenie strajku* otrzymało literę A. Rozróżnienie na wydanie

⁴⁵ Należy wspomnieć, że materiał filmowy sfilmowany przez operatorów PKF wykorzystał M. Drygas w dokumencie poświęconym samospaleniu Siwca pt. *Usłyszcie mój krzyk* (1991).

⁴⁶ M. Hendrykowski, *op. cit.*, s. 721.

⁴⁷ M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 144.

A i B (wprowadzone w wiosną 1957 r.) dawało Wydziałowi Prasy KC oraz cenzurze możliwość dodatkowego sterowania obiegiem informacji. Tematy trudne i kontrowersyjne z punktu widzenia władz kierowano tylko do rozpowszechniania w wydaniu B, natomiast tematy oficjalne najczęściej prezentowano w wydaniu A⁴⁸. Dlatego też negatywne skutki wydarzeń z Marca i Grudnia znalazły miejsce w odcinkach kroniki oznaczonych literą B. *Zakończenie strajku*, które – choć było przede wszystkim zwycięstwem protestujących – zostało przedstawione także jako sukces władz, pojawiło się w odcinku kroniki oznaczonym sygnaturą A.

Najważniejszą zmianą, która nastąpiła po 1989 r. był zanik warstwy lektorskiej – jest ona obecna jeszcze przy sekwencji dotyczącej Marca 1968 r. i jest równie „nachalna” co kronika komunistyczna. Jednak – pomimo pozornej zmiany na lepsze – Kronika nie radziła sobie w „nowym wspaniałym świecie”. Jak zauważa Krzysztof J. Nowak:

„Uwolniona od cenzorskiego gorsetu zyskała `Kronika` pełną swobodę wypowiedzi, ale niestety równocześnie radykalnie zmniejszył się jej społeczny odbiór: likwidacja centralnego dystrybutora, usamodzielnienie się kin i podporządkowanie ich funkcjonowania regułom rynkowym, wysuwającym na czoło kwestię rentowności spowodowało powszechne odstawienie od wyświetlania kronik”⁴⁹.

Należy również zaznaczyć, że „punkt zerowy” w kinematografii i wprowadzenie ustawy znoszącej cenzurę, rozpoczął również czas kontroli innego typu – negatywnej oceny zjawisk sprzed 1990 r. Zwracał na to uwagę m.in. Tadeusz Konwicki:

„Muszę powiedzieć, że w momencie zniesienia cenzury ja dopiero zacząłem być cenzurowany. Jestem cenzurowany przez środowiska, które uważają, że mają do tego legitymację, myślę o jakiś bigoteryjno-patriotycznych umysłach. Myślę o cenzurze naporu pewnego terroru psychologicznego, który dookoła nas istnieje”⁵⁰.

W tego typu pułapkę wpadła również Kronika. Pomimo że przestała być narzędziem komunistycznej propagandy, nie zatraciła ona funkcji impresywnej (co najbardziej widać w odcinku *Droga do niepodległości*). Sam przekaz stał się bardziej dynamiczny, choć wciąż operowano symbolami i utartymi kliszami – stąd wykorzystanie charakterystycznych dla danego wydarzenia piosenek czy ujęć, przedstawiających znane wszystkim momenty (Wałęsa przeskakujący płot, motyw Janka Wiśniewskiego). Wciąż także operowano podobnymi jak przed 1989 r. zabiegami montażowymi. Stosowano klamry kompozycyjne (jak chociażby monolog Guślarza z *Dziadów* w odcinku poświęconym wydarzeniom marcowym) czy też realizowano odcinki według schematów: zaczynano od ujęć, które były dramatyczne w swoim przekazie, by następnie wyjaśnić sytuację i zakończyć sekwencję optymistycznym akcentem (np. ludźmi przygotowującymi się do świąt).

⁴⁸ *Ibidem*, s. 86-97.

⁴⁹ K.J. Nowak, *Polska Kronika Filmowa* [w:] *Film. Kinematografia*, pod red. E. Zajička, Warszawa 1994 s. 262.

⁵⁰ *Wróżby z dnia dzisiejszego. Rozmowa z Tadeuszem Konwickim*, „Kino” 1991, nr 1, s. 2-7.

Należy jednak zauważyć, że choć PKF zachowała funkcję impresywną po 1989 r., w momencie pojawienia się pluralizmu mediów musiała stać się bardziej wiarygodna, ponieważ widzowie mogli zweryfikować jej przekaz. W materiale „Spadek mocy”⁵¹, wyświetlonym w maju 1994 r. pokazane są strajki organizowane przez NSZZ „Solidarność”. Robotnicy zmuszeni przez dramatyczną sytuację gospodarczą w kraju oraz przez ustawy uchwalane przez Sejm organizują protesty. Rząd w 1994 r. tworzyła koalicja SLD-PSL z Waldemarem Pawlakiem na czele. W materiale wypowiadają się i robotnicy i strona rządząca. Brak jest deprecjonujących określeń, ale nie gloryfikuje się też robotników. Materiał filmowy pokazuje, że nastąpiła zmiana rzeczywistości, w której trudności z odnalezieniem mają zarówno pracownicy sektora przemysłowego, jak i politycy. Kronika starała się więc na bieżąco relacjonować społeczeństwu wydarzenia w kraju, pomimo tego że po transformacji ustrojowej zetknęła się z silną konkurencją w postaci prasy oraz telewizji (w 1992 r. w Polsce pojawił się *Polsat*, czyli pierwszy komercyjny ogólnopolski kanał telewizyjny). O tym, że ostatecznie PKF przegrała bitwę o widzów świadczy fakt, że w 1994 r. wycofano ją z kin.

Mgr Anna Hekert, doktorantka w Zakładzie Najnowszej Historii Polski Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (hekertanna@gmail.com)

Mgr Agata Łysakowska-Trzoss, doktorantka na Wydziale Historycznym oraz studentka filmoznawstwa na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (aklysakowska@gmail.com)

Słowa kluczowe: kronika filmowa, źródło historyczne, analiza filmu, film dokumentalny, historia filmu, propaganda, środki perswazji

Keywords: newsreel, historical source, movie analysis, documentary film, history of film, propaganda, means of persuasion

ABSTRACT

The aim of the article is to observe the changes that have taken place in the aesthetics and functions of the Polish Film Chronicle after 1989. To capture the transformation in the message of the PFC, documents on the months-symbols of the Polish People's Republic period were analysed.

The research problem is the analysis of six sequences: three produced during communism [Party Position (12B/68) Gdańsk and Gdynia – after the December events (50B/70) and the end of the strike (36A/80)], and three sequences broadcast after 1989 [That August 35/90, Three Decembers 51/90 and March Days (11/90)].

The individual documents are analysed using a classic method of study of the chronicle, proposed by Siegfried Kracauer in his work „From Caligari to Hitler”. The analysis includes the following elements: image, words, music, and sound, and – an element added by the authors of the present study — sequences adjacent to this sequence. The film study analysis is complemented by non-source-based knowledge of the period in question. After 1989, the Polish Film Chronicle changed its character, using in its message previously unpublished materials and reducing the emphasis on role of the off-screen reader. Despite renouncing its status as a „propaganda tube”, it did not lose its impressive function.

The PFC newsreels are described chronologically, according to the events told, which allows to capture both the changes that took place in the chronicles after 1989, but also the modifications that took place in newsreels broadcast during the Polish People's Republic period.

⁵¹ PKF 19/1994.